

KURIER OSOWSKI

Miesięcznik Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii Nr 7 w Warszawie, Nr 31, Marzec '18



W NUMERZE:

- ⇒ WIELKANOC
- ⇒ BIBLIOTEKI
- ⇒ WYKŁĘCI
- ⇒ PAMIĘĆ
- ⇒ PREMIERY FILMOWE
- ⇒ KONKURS
- ⇒ HUMOR





Hej!

Tym razem krótko i na temat, czyli... przed nami kolejna przerwa świąteczna w tym roku szkolnym. Przyznamy się szczerze, że nawet nie zauważyliśmy kiedy ten czas zleciał, a Wam jak on minął? Przed przerwą świąteczną zapraszamy do lektury naszego 31 numeru Kuriera, a w nim... o nie, tym razem nie zdradzimy Wam szczegółów zawartości, sami sprawdźcie :)

Z racji zbliżających się Świąt Tajemnicy Wielkiej Nocy, składamy wszystkim płynące z serca najlepsze życzenia!

Zespół Redakcyjny

Co ciekawego w numerze...

WIELKANOC	STR. 3
WYKŁĘCI	STR. 6
PAMIĘĆ	STR. 7
PARĘ SŁÓW NT. BIBLIOTEK	STR. 8
WYSPA WOLIN	STR. 10
PIŁKARZE OSOWSKIEJ GOTOWI DO WALKI	STR. 11
PREMIERY FILMOWE	STR. 12
KONKURS	STR. 13
HUMOR	STR. 14

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Malarz - redaktor naczelny
Mariusz Stanisławski - z-ca redaktora
Marta Pruszczyńska - wsparcie merytoryczne
Krzysztof Gorczyca - oprac. graficzne

Dziękujemy za współtworzenie gazetki: A. Dąbkowi, Ł. Piotrowskiemu



MOS7

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii
Nr 7 w Warszawie

ul. Osowska 81
04-351 Warszawa
NIP: 113-26-85-159

tel. 22 516 98 20
fax: 22 516 98 30
e-mail ogólny: sekretariat@mos7.edu.pl

WIELKANOC

Święta Wielkanocne obfitują w tradycje i zwyczaje ludowe, z których część jest wciąż żywo kultywowana, a część coraz bardziej zanika. Wciąż jednak święcimy pokarmy, malujemy pisanki, zanosimy palemki do kościołów i oblewamy się wodą w Lany Poniedziałek. Niektóre zwyczaje i tradycje wielkanocne przetrwały do dzisiaj w nieco zmodyfikowanej formie. Czym jest pogrzeb żuru i śledzia, wieszanie Judasza, Siuda Baba, kurek dyngusowy i śmiergust?

W zależności od tego, w jakiej części kraju mieszkamy, możemy znać różne tradycje i zwyczaje Świąt Wielkanocnych. W Polsce, w wielu regionach wciąż kultywowane są dawne obyczaje, choć w nieco zmienionej formie. W podkrakowskich wsiach spotkamy barwne pucheroki i usmoloną Siudą Babę, a także zobaczymy Emaus, czyli odpust z licznymi kramami. Z kolei w Wilamowicach obleją nas wodą Śmierguśnicy. Wielkanocne zwyczaje ludowe to część naszej tradycji, dlatego warto je znać, nawet, gdy nie są już praktykowane.

Tradycje Wielkanocy: Niedziela Palmowa

Świętowanie Wielkiej Nocy rozpoczynamy już tydzień przed Wielką Niedzielą. Tak samo jak dawniej, obchodzimy Niedzielę Palmową – zwaną kiedyś wierzbną lub kwietną. Dzisiaj nie trudnimy się raczej robieniem własnej kolorowej palemki, ale decydujemy się na kupno już gotowej i taką właśnie zanosimy do kościołów. Dawniej robiono palemki samodzielnie – z wierzbowych gałązek, bukszpanu, porzeczek, malin, suszonych ziół, piórek i kwiatów. **Poświęconej palemce przypisywano magiczne właściwości, dlatego zanoszono ją do domów, by zapewniała rodzinie szczęście.** Wykonany z niej krzyżyk wtykano w pierwszą zaoraną skibę, by chroniła przed grabieżcą, gałązki wkładano także pod próg, by strzegły domowników przed chorobami, a te zaćknięte pod strzechą chroniły dom przed piorunami. A wierzbowe kotki z palemki... połykano! Miało to ustrzec od bólu gardła i zapewnić zdrowie. Taka palemką delikatnie bijano nie tylko domowników, ale również zwierzęta i dobytek, by przekazać w ten sposób magiczne siły. Poświęconej palemce przypisywano magiczne właściwości, dlatego zanoszono ją do domów, by zapewniała szczęście.

Święcenie pokarmów, czyli polskie zwyczaje wielkanocne nadal żywe

Zwyczaj święcenia pokarmów w Wielką Sobotę uchował się, aż po dziś dzień. Ma on korzenie pogańskie, ale został uświęcony przez Kościół. Dzisiaj święcimy w Kościele tylko symboliczne pokarmy, które mieszczą się w niewielkim, zazwyczaj wiklinowym koszyku. Zawartość takiej święconki może być też różna, w zależności od danego regionu. Nie może jednak zabraknąć: jajek, chleba, kiełbasy lub wędlin, soli, baranka (z masła lub cukru), chrzanu oraz kawałka domowego ciasta. **Dawniej święcono wszystkie pokarmy, które miały zostać spożyte w czasie wielkanocnego śniadania!** Układano je w większych koszach i zanoszono do kościoła lub święcono przy kapliczce, a nawet przed domostwem. Rozkładano dania na białych płachtach lub obrusach, by zostały poświęcone przez księdza, który przyjeżdżał specjalnie w tym celu do wsi. Wierziono, że taka biała płachta ma moc ochrony przed piorunami, dlatego rozkładano ją przed domem, gdy nadchodziła burza. Zwyczaj święcenia pokarmów zachował się do dzisiaj – zanosimy je do kościołów w niewielkich koszyczkach.



Malowanie jajek – barwne zwyczaje Świąt Wielkanocnych

Wielkanocne tradycje w Polsce to również zwyczaj malowania jajek na Święta. Jeden z tych, którego za dziecka wyczekiwało się z wielką niecierpliwością. Wywodzi się jeszcze ze starosłowiańskich wierzeń, gdzie jajko miało bardzo ważne znaczenie. Symbolizowało siły vitalne i podobnie jak dzisiaj – początek nowego życia. Pośredniczyło między światem ludzkim, a duchów i bogów. Obecnie wszystkie kolorowe jajka zwiemy pisanekami, ale powinniśmy rozróżnić wśród nich:

- **Kraszanki** – występują w północnej części Polski, zwane malowankami i byczkami. Nazwa pochodzi od słowa „krasić”, czyli „barwić”, bo kraszanki to jajka gotowane w barwnym wywarze – dawniej uzyskiwanym tylko z naturalnych składników, takich jak łupiny cebuli, kora dębu, łupiny włoskiego orzecha, sok z buraka czy pędy młodego żyta. Często wydrapuje się na nich przeróżne wzory.
- **Nalepianki** – popularne w Krakowskim i Łowickim, to jaja zdobione kolorowymi wycinankami z papieru.
- **Oklejanki** – spotykane w części mazowieckiej, to wydmuszki oklejone rdzeniem sitowia i kolorową włóczką, co tworzy piękne ornamenty.

Dawnej to wyłącznie kobiety zdobiły jajka na Wielkanoc, a mężczyznom nie wolno było nawet wchodzić do pokoju, gdzie je malowano! Kiedyś barwiono je tylko na kolor czerwony, bo według legendy Maria Magdalena, po zmartwychwstaniu Chrystusa, radośnie spostrzegła, że wszystkie zakupione przez nią jajka zabarwiły się na czerwono. Dzisiaj, zwyczaj malowania jajek na Wielkanoc wciąż jest żywy, ale barwi się je na różne kolory.

Pisanki były również przedmiotem zabawy! Do dzisiaj w niektórych domach bawimy się w tak zwaną „walatkę”, która polega na stukaniu się czubkami jajek lub toczeniu pisanek po stole, tak by się zderzyły. Wygrywa ten, którego jajko rozbiło pisanek przeciwnika. Na tradycyjnych kraszankach często wydrapuje się piękne wzory – tak powstają drapanki.

Zwyczaje ludowe. Wielkanocne „wieszanie Judasza”

Wielkanocny zwyczaj „wieszania Judasza” ma swoje korzenie w pogańskim topieniu Marzanny – kukły wykonanej ze słomy, przyozdobionej wstążkami i ubranej w różne skrawki materiału, którą w rytualny sposób topiono (lub palono), by przywołać wiosnę i pożegnać zimą. **Wieszanie Judasza nawiązuje do chrześcijańskiej historii i ma w symboliczny sposób wymierzać sprawiedliwość zdrajcy – Judaszowi.** Ten dawny zwyczaj zachował się jeszcze na Podkarpaciu. Podobnie jak w przypadku Marzanny, robiono ze słomy kukłę i odziewano ją w obdarte ubrania. Początkowo kukłę wieszano na wieży kościoła, a później na drzewie lub słupie. Strącano ją, włóczono po wsi, okładano kijami, a na końcu podpalano i wrzucano do stawu lub rzeki.

Pogrzeb żuru i śledzia oraz przywołówki, czyli zwyczaje wielkanocne na Kujawach

Pogrzeb żuru i wieszanie śledzia to dawny, ludowy zwyczaj wielkanocny, który obchodzono głównie na Kujawach. Kiedyś, ludzie bardzo rygorystycznie podchodzili do przestrzegania postu. Na liście produktów zakazanych nie znajdowało się jedynie mięso, ale również nabiał i cukier! Jadłospis ograniczał się najczęściej do postnego żuru i śledzia właśnie. **Wraz z nadejściem Wielkiego Piątku i końcem postu, świętowano koniec pokuty – urządzano symboliczny pogrzeb uprzykrzonego żuru i śledzia.** Wśród żartobliwych przyspiewek wnoszono z domu i zawieszano na wierzbie wyciętego z drewna lub tektury śledzia, a gar wypełniony żurem zakopywano w ziemi lub wylewano. Po takim pożegnaniu uprzykrzonych dań, zabierano się za przygotowywanie obfitych wielkanocnych potraw, które miały zostać poświęcone w Wielką Sobotę.

Na Kujawach obchodzono także przywołówki. To zwyczaj zapoczątkowany w 1832/1833 roku, który zachował się jeszcze w Szymborzu, obecnie dzielnicy Inowrocławia, a dawniej wsi. Zwyczaj polega na przywoływaniu panien przez chłopców. Dawniej młodzieńcy wspinali się na podwyższenie (dach lub drzewo) i wygłaszali wierszyki dotyczące miejscowych panien. Kawalerzy musieli wykupić dziewczęta za odpowiednie podarunki.

Święta wielkanocne: krakowskie zwyczaje i tradycje

Pucheroki to tajemniczo brzmiący zwyczaj wielkanocny, który do dnia dzisiejszego obchodzony jest w Krakowie i w jego okolicach w czasie Niedzieli Palmowej. Dlaczego „pucheroki”? Nazwa ta wywodzi się od łacińskiego słowa „puer”, czyli „chłopiec”, a zwyczaj odnosi się do dawnych kwest krakowskich żaków. Żacy wygłaszali w kościołach żartobliwe oracje i komiczne rymowanki. Z uwagi na niewybredne żarty chłopców, zakazano ich wystąpień w miejskim kościele, ale wtedy żacy przenieśli się na podkrakowskie wsie. **Zwyczaj pucheroków zobaczymy już tylko w niektórych miejscach: w Bibicach, Zielonkach, Tomaszowicach i Trojanowicach.** W tych małopolskich wsiach, w Niedzielę Palmową, ujrzymy jeszcze barwnie ubranych chłopców w wieku szkolnym, z wysokimi, stożkowymi czapkami z bibuły, ubranymi w kozuchy i z ubrudzonymi smołą twarzami. Śpiewają i wygłaszają oracje oparte na dawnych pieśniach i wierszykach. Za swoje wystąpienie otrzymują drobne podarki, które zbierają do koszyka.

Rękawka to zwyczaj wielkanocny znany w Krakowie. Nawiązywał do słowiańskich wiosennych Działów. Obchodzony po Świętach Wielkanocnych, we wtorek. Dlaczego „Rękawka”? Nazwa pochodzi od kopca Kraka, który podobno wzniesiono ziemią noszoną w rękach. Po stoku tego kopca toczono jajka, a co możniejsi również jabłka, pierniki, szewskie placki, które trafiały prosto do rąk biedniejszej ludności i dzieci. Po przekopaniu wzgórza przeniesiono zabawę na górę św. Benedykta i połączoną z odpustem koło kościoła na Krzemionkach. Rękawka polegała na zrzucaniu jajek i innych dobroci ze wzniesienia, prosto do rąk biedniejszych i dzieci.

Poniedziałek Wielkanocny – dawne i obecne zwyczaje wielkanocne

Poniedziałek Wielkanocny kojarzy nam się przede wszystkim z oblewaniem wodą innych osób. Zwyczaj wiąże się z dawnymi praktykami pogańskimi, gdzie ma symbolizować oczyszczenie z zimowego brudu i budzenie się przyrody na wiosnę. Dawniej wierzono, że im mocniej została oblana panna, tym ma ona większe szanse na rychłe zamążpójście. **Dzisiaj znany jako śmigus-dyngus, a dawniej były to dwa odrębne zwyczaje.** **Śmigusem** zwano symboliczne smaganie wtkami wierzbowymi po nogach i oblewanie zimną wodą, co miało związek z wiosennym oczyszczeniem. **Dyngus** z kolei polegał na wykupieniu się od oblewania wodą. Gdy panna nie chciała być ani smagana gałązkami, ani oblewana, mogła wykupić się przez podarek tradycyjnej pisanki lub innego przysmaku ze świątecznego stołu.

Kurek dyngusowy to kolejny ludowy zwyczaj, obchodzony w Poniedziałek Wielkanocny. Na początku wykorzystywano do tego żywego koguta, a z czasem jego miejsce zastąpił sztuczny ptak, wykonany z gliny lub upieczony z ciasta, obklejony pierzem. Młodzieńcy wozili na wózku przystrojonego koguta i tak obchodzili domy w całej wsi. Młodzi chłopcy śpiewali, zbierali datki, polewali panny wodą, a wszystko miało charakter „zalatów” do panien na wydaniu. Kurek dyngusowy to jeden z dawnych ludowych zwyczajów, obchodzonych w Poniedziałek Wielkanocny.

W niektórych miejscowościach w Polsce wciąż organizowany jest **Emaus, czyli odpust.** Najpopularniejszy to ten krakowski, który odbywa się w Poniedziałek Wielkanocny i towarzyszą mu liczne kramy z atrakcjami dla dzieci i kiermaszami ludowych wyrobów. Nazwa „Emaus” pochodzi od biblijnej wsi, do której dążył zmartwychwstały Jezus.

Jeszcze w niektórych podkrakowskich wsiach zachował się ludowy zwyczaj **Siudej Baby.** Związany ze słowiańskimi obrzędami wypędzania zimy. Według pogańskiej legendy, w świątyni pod Kopcową Górą strzegła ognia kapłanka, która wychodziła z niej tylko raz do roku – wraz z nadejściem wiosny, by poszukać swojej następczyni. W obawie przed wybraniem, panny chowały się, gdzie tylko mogły! Siuda Baba jest cała czarna, bo przez cały rok pilnowała ognia w świątyni! Tradycyjnie za niechlujną i usmoloną Siudą Babę przebiera się mężczyzna, który w towarzystwie Cygana i paru krakowiaków zbiera datki wśród mieszkańców. Poczernienie twarzy przez Siudą Babę to dobra wróżba, zwiastująca pomyślny przyszły rok, a pannie ma przynieść szybkie zamążpójście. Tradycja wielkanocna podtrzymywana jest w Lednicy Górnej.

Śmiergust, czyli zwyczaje wielkanocne na Śląsku

Śmiergust to zwyczaj, który przypomina nasz współczesny Lany Poniedziałek. W Wilamowicach, mieście w województwie śląskim, ta tradycja wciąż jest żywa! Młodzieńcy polewają wodą panny na wydaniu, ale są przy tym odpowiednio wystrojone. Śmierguśnicy przebierają się w pstrokate stroje, ubierają kapelusze zdobione kolorową bibułą i przywdziewają własnoręcznie wykonane maski, by nikt ich nie rozpoznał. Przy dźwiękach muzyki, chodząc od domu do domu lub łapiąc dziewczęta na rynku, polewają je wodą lub wrzucają do wanny. Polewanie ma wróżyć szczęście i pomyślność.

Źródło: <https://www.garneczki.pl>



1 marca po raz ósmy obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. To święto tych, którzy po 1944 roku nie zgodzili się, by Polską rządziła komunistyczna władza z nadania Moskwy. Nie złożyli broni. Za tę postawę wielu zapłaciło najwyższą cenę.

Komuniści zamierzali zniszczyć tę najbardziej radykalną i patriotyczną część polskiego społeczeństwa. Chcieli też zatrzeć ślad po niej na zawsze. Nie udało się. Po 50 latach zakłamania - także dzięki staraniom IPN - Wyklęci żyją w naszej pamięci i są dla młodych Polaków wzorem patriotyzmu. Kolejne pokolenia rozumieją, że w godzinie próby – jak zamordowana przez komunistów „Inka” – warto „zachować się jak trzeba”

Żołnierze Wyklęci – działający w ramach powojennego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego pozostali wierni złożonej przysiędze żołnierskiej i bezkompromisowi w kwestii współpracy z władzą komunistyczną. Propaganda PRL określała ich mianem faszystów i pospolicznych bandytów.

Zostali pozbawieni wszelkich praw, tropieni po lasach, więzieni, mordowani w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa oraz Informacji Wojskowej. Liczbę członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych szacuje się na 120-180 tysięcy osób. Walczyli nie tylko na terenach obecnej Polski, ale również Kresach Wschodnich, wchodzących w skład II RP zagarniętych przez Sowieców po konferencji jałtańskiej.

Ostatni znany z imienia oficer, dowódca oddziału walczącego na Kresach por. Anatol Radziwonik „Olech” poległ w walce z NKWD 12 maja 1949 roku na terenach dzisiejszej Białorusi. Ostatni Żołnierz Wyklęty – Józef Franczak „Lalek” zginął walce zastrzelony podczas obławy w Majdanie Kozic Górnych pod Piaskami w dawnym woj. lubelskim 21 października 1963 roku. Wszyscy Żołnierze Wyklęci, a szczególnie ich dowódcy ponieśli ofiarę życia lub zdrowia. W latach 1944-1956, według ciągle niepełnych danych, z rąk polskich i sowieckich komunistów zginęło prawie 9 tysięcy żołnierzy podziemia niepodległościowego, wykonano ponad 4 tysiące wyroków śmierci na polskich patriotach.

Źródło; <http://tropemwilczym.pl/>

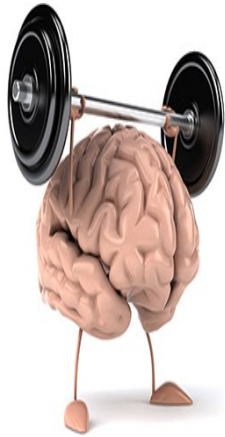
JAK SKUTECZNIE ĆWICZYĆ PAMIĘĆ

Z wiekiem mamy coraz słabszą pamięć i problemy z zapamiętywaniem nowych rzeczy. Ale nie musi tak być. Naukowcy radzą, by od najmłodszych lat stale ćwiczyć i usprawniać pamięć. Oto kilka prostych rad, jak uelastyczyć i poprawić funkcjonowanie pamięci.

Pamięć jest podstawowym mechanizmem przechowywania doświadczenia. Dzięki niej możesz zapamiętać nowe informacje, przypomnieć sobie coś, co wydarzyło się kilka lat wcześniej, odwołać się do emocji i historii z dzieciństwa. Wiadomo jednak, że z wiekiem te czynności stają się coraz wolniejsze. Dlatego naukowcy radzą, by od jak najwcześniejszych lat ćwiczyć pamięć.

Trzy rodzaje pamięci

Pamięć można podzielić na krótkotrwałą, roboczą i długotrwałą. Krótkotrwałą pozwala przechowywać informacje bardzo krótko (zwykle około 2 sekund), natomiast długotrwałą jest magazynem mniej lub bardziej długotrwałej **wiedzy**. Tutaj przechowujemy takie dane, jak nazwisko, imię, adres, reguły matematyczne itd.



Pamięć robocza natomiast pozwala na tymczasowe przechowywanie składników czynności wykonywanej w danej chwili, czyli np. ćwicząc pamiętasz wydane kilka minut wcześniej polecenia instruktora. Aby pamięć działała sprawnie wszystkie jej składniki muszą funkcjonować w sposób prawidłowy. Tak jak trening fizyczny utrzymuje ciało w dobrej kondycji, tak **ćwiczenia pamięciowe** uelastyczniają i poprawiają funkcjonowanie pamięci.

Ćwiczenia usprawniające naszą pamięć

- „Dom pamięci” - wyobraź sobie dom z wieloma pomieszczeniami, w których umieszcza się (w wyobraźni) kolejne informacje. Przy odtwarzaniu tych informacji trzeba otwierać kolejne drzwi tego domu. Taki sposób zapamiętywania rozwija także wyobraźnię.
- Rozwiązuj krzyżówki i zagadki logiczne, baw się w quizy i skojarzenia.
- Graj w gry planszowe, a także popularne gry typu „zapamiętaj” .
- Ucz się na pamięć wierszy, numerów telefonów, listę zakupów rób w pamięci Wykonuj ćwiczenia oparte na skojarzeniach, czyli twórz w wyobraźni historyjki.
- Ucz się języków obcych.
- Stwórz bank pamięci. Nagraj, lub zapisz zapamiętywane wiadomości i co jakiś czas spróbuj sprawdzić swoją pamięć, powtarzając je.
- Wykorzystaj sztukę do ćwiczenia pamięci.
- Ucz się grać na pianinie, śpiewać, malować.

Wykonuj ćwiczenia fizyczne, zwłaszcza na świeżym powietrzu, poprawiają one ukrwienie i dotleniają mózg, co dobrze wpływa na pamięć.

Źródło; http://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/zrelaksuj-sie/jak-skutecznie-cwiczyc-pamiec_37046.html

PARĘ SŁÓW O BIBLIOTECE

Biblioteki cyfrowe w Polsce – warto je poznać !

W zasobach Internetu można odnaleźć wiele interesujących źródeł z bezpłatnymi i legalnymi e-bookami. Bogate zasoby książek, dokumentów standardowo cyfrowych oraz dokumentów audiowizualnych dostępne są w bibliotekach cyfrowych. Osoby chętne do zgłębiania tego tematu zachęcam do przeczytania książki : *Biblioteki cyfrowe: tworzenie, zarządzanie, odbiór*.

Czym jest biblioteka cyfrowa?

BIBLIOTEKA CYFROWA to system informacyjno-wyszukiwawczy tworzony przez instytucję lub podmioty współpracujące, w którym gromadzone są uporządkowane zbiory zasobów cyfrowych, tj. dokumenty w oryginalnej postaci cyfrowej (born digital) oraz dokumenty zdigitalizowane będące odwzorowaniem dokumentów w postaci tradycyjnej, udostępniane **bezpłatnie w sieci** za pomocą specjalistycznego oprogramowania do tworzenia biblioteki cyfrowej i zarządzania nią.

Misją biblioteki cyfrowej jest zapewnienie użytkownikom dostępu do dziedzictwa kulturowego w postaci zbiorów cyfrowych oraz zachowanie ich (w odpowiednich formatach) dla potomnych dzięki procesowi długoterminowej archiwizacji.

<http://biblioteka.nowahumanistyka.pl/>

<http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion>

<http://www.nac.gov.pl/>

<http://otworzksiazke.pl/>

<https://polona.pl/>

<http://www.bilp.uw.edu.pl/prasa/>

<http://wolnelektury.pl/>

<http://jerzykukuczka.com/#/>

<http://pbc.uw.edu.pl/>

<https://repozytorium.amu.edu.pl/>

BIBLIOTEKI WARSZAWSKIE



CZY ZNASZ JE WSZYSTKIE ?

W Warszawie znajduje się kilkaset bibliotek i wypożyczalni. Największa jest Biblioteka Narodowa. Oprócz tego miesi się tu szereg bibliotek publicznych, akademickich, specjalistycznych. Aż 4 placówki objęte są prawem dostarczenia egzemplarza obowiązkowego (Biblioteka Narodowa, Biblioteka publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka UW oraz Biblioteka Sejmowa - tylko dzienniki ustawowe).

W Warszawie mieści się **Biblioteka Narodowa**. Jest to najważniejszy księgozbiór naukowy w kraju o profilu humanistycznym, główne archiwum piśmiennictwa polskiego oraz krajowy ośrodek informacji bibliograficznej o książce, placówka naukowa, a także ważny ośrodek metodyczny dla innych bibliotek w Polsce. Główna siedziba biblioteki znajduje się przy al. Niepodległości 213, a Dział Zbiorów Specjalnych przy pl. Krasińskich 3/5.

W roku 1906 r. powstało Towarzystwo Biblioteki Publicznej, które rok później (w 1907 r.) zainicjowało stworzenie Biblioteki publicznej m. st. Warszawa. W 1914 r. biblioteka uzyskała własną siedzibę przy ul. Koszykowej 26, gdzie mieści się aż do dzisiaj. (koszykowa.pl). Biblioteka ta otrzymuje egzemplarz obowiązkowy.

W Warszawie funkcjonują ponadto biblioteki dzielnicowe z licznymi filiami. Prowadzą one wypożyczalnie i czytelnie (również naukowe), oraz mediateki; m.in.

Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Łazarskiego w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, z 22 wypożyczalniami, 2 czytelniami naukowymi i mediateką ;

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, z 12 wypożyczalniami i czytelnią naukową ;

Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga Południe m.st. Warszawy, z 24 wypożyczalniami (w tym wypożyczalnia obcojęzyczna i książki mówionej) i 1 czytelnią naukową ;

Biblioteka Publiczna im. Księdza Jana Twardowskiego w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, z 11 wypożyczalniami i 2 czytelniami (w tym czytelnia naukowa) ;

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Rembertów m.st. Warszawy, z 4 wypożyczalniami ;

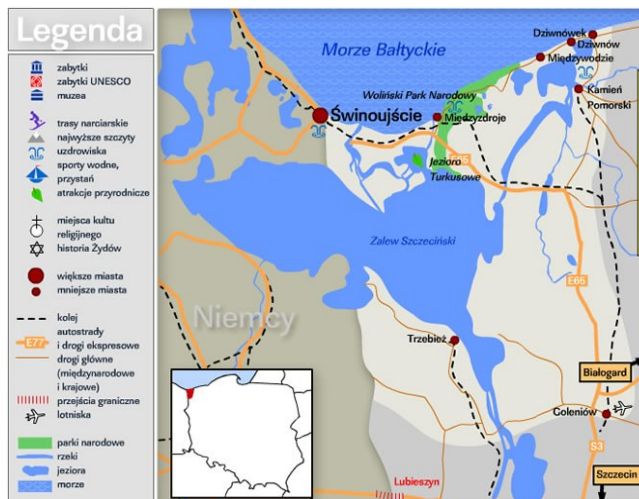
Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy, z 29 wypożyczalniami i 2 czytelniami naukowymi ;

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy, z 14 wypożyczalniami i czytelnią naukową.

WYSPA WOLIN - NAJWIĘKSZA POLSKA WYSPA

Wyspa Wolin (Encyklopedia PWN) - dawniej także Wineta, przybrzeżna wyspa na M. Bałtyckim, między Zatoką Pomorską na pn. a Zalewem Szczecińskim na pd., oddzielona od wyspy Uznam - Świną, od lądu - Dziwną. Powierzchnia 265 km².

Tylko tutaj znajdziesz tyle odmiennych krajobrazów - leśne ostępy, dzikie plaże i spokojne wioski, jak i pulsujące życiem kurorty. Łagodne wydmy, urwiste klify; pierwotną, górzystą puszcę, pola i łąki po horyzont, zalewy i delty rzek z trzcinowiskami, leśne jeziora... Ale także pamiętki potęgi sprzed tysiąca lat, słowiańskie kurhany, ślady szwedzkiego i pruskiego panowania, i w końcu - jeszcze świeże ślady militarnej obsesji Hitlera.



Festiwal Wikingów

To wydarzenie gości w kalendarium wyspy Wolin i miasta Wolina już od 1993 roku, kiedy to odbył się pierwszy festiwal. Potem były dwa lata przerwy i od 1996 roku festiwal zdomowił się w Wolinie na dobre. Wydarzenie to powstało z inicjatywy duńskich twórców ruchu Wikingów. Dlaczego tutaj? Wolin – Jomswikingów, w X-XI wieku największy port Europy, w którym zamieszkiwali ludzie różnych narodów.



Ściągają tu corocznie amatorzy dawnych walk i rzemiosł z Danii, Anglii, Niemiec, Szwecji, Norwegii, Islandii, a nawet zza oceanu. Impreza odbywa się na początku sierpnia. Można wtedy obejrzeć inscenizacje bitew Wikingów ze Słowianami, przyrzuć się z bliska życiu codziennemu wczesnośredniowiecznych wojowników, a także wziąć udział w wielu obrzędach i konkursach organizowanych dla widzów.



Wszystko dzieje się w specjalnie na ten cel zbudowanej „wiosce”, która znajduje się na wysepce oddzielonej od miasta rzeką Dziwną.

Zagroda Pokazowa Żubrów

Utworzona w 1976 roku jako obiekt turystyczno-edukacyjny Parku dla hodowli zachowawczej największych ssaków Europy. Obok żubrów, wybiegi innych zwierząt jak jelenie, sarny, dziki, orły bieliki. Zagroda znajduje się ok. 1,5 km w lesie. Rocznie odwiedza ją ponad 130 tys. osób.

Jezioro Turkusowe

W miejscowości Wapnica (ok. 7 km od Międzyzdrojów) w miejscu byłej kopalni kredy powstało jezioro Turkusowe o niezwyklej barwie wody. Nad jeziorem górują lesiste wzgórza, z których widok na jezioro jest niesamowity. Przy jezioru można przysiąść w miłym ogródku, aby napić się i posilić. Dla dzieci jest tutaj zagospodarowany teren.

Wzgórze Zielonka

Pomiędzy Wapnicą a Lubinem bardzo atrakcyjny punkt widokowy Wolinskiego Parku. Rozległa panorama imponującej Krainy 44 Wysp delty Świny oraz Zalewu Szczecińskiego. Na wzgórze wiedzie leśny szlak turystyczny od Jeziora Turkusowego. Można też podjechać samochodem pod samo wzgórze.

Punkt widokowy Gosan

Najwyższy punkt wybrzeża klifowego Wolińskiego Parku (95 m n.p.m.) – skąd rozciąga się rozległy widok na Zatokę Pomorską. Dojazd z Międzyzdrojów drogą w kierunku Wiselki, ok. 4 km.

Latarnia Kikut

Znajduje się w odległości ok. 4 km na zachód od Wiselki. Okrągła wieża, zbudowana na początku XIX wieku z ociosanych kamieni miała pełnić funkcję wieży widokowej. Ze względu na brak oświetlenia wód morskich w tym rejonie przystosowano ją w 1962 r. jako latarnię morską

PIŁKARZE MOS NR 7 GOTOWI DO WALKI

Czas biegnie szybko...można powiedzieć ,że niedługo wakacje i sezon piłkarski 2017/2018 przejdzie do historii. Jednak zanim to nastąpi, przed piłkarzami MOS Osowska jeszcze wiele wyzwań.

Zanim przejdę do tego, co przed nami to wspomnę o tym, co już się wydarzyło. Rok szkolny zaczęliśmy we wrześniu **zwycięstwem** w corocznym **Inauguracyjnym Turnieju Piłki Nożnej**. Następnie wzięliśmy udział w **I etapie Turnieju o Puchar Dyrektora Ogniska Świder- „Piłka nożna musi cieszyć”**, gdzie wypadliśmy bardzo słabo. Z pięciu meczów wygraliśmy tylko jeden, jeden zremisowaliśmy i aż trzy przegraliśmy. I etap zakończyliśmy na dalekim 5 miejscu na sześć drużyn. Kolejny turniej piłkarski, w którym wzięliśmy udział, to **Dolna CUP**. Aż do meczu finałowego szliśmy jak burza. Wygraliśmy pewnie pięć meczów z rzędu i dopiero w finale przegraliśmy zajmując drugie miejsce w turnieju. Rozegraliśmy **rundę jesienną rozgrywek Warszawskiej Ligi Piłki Nożnej Ośrodków Wychowawczych i Domów Dziecka**. To jedenasty sezon , w którym startujemy. Przypomnę, że we wcześniejszych dziesięciu sezonach aż 8-krotnie zostawaliśmy mistrzami, a dwukrotnie wicemistrzami. Wyniki w bieżącym sezonie dają nam ogromną szansę na dziewiąty tytuł mistrzów. Na 9 rozegranych meczów , wygraliśmy 8. A jako, że inne drużyny przegrywały częściej, to nasza przewaga wynosi aż 7 punktów nad drugą drużyną. Jednak w tym roku liga jest bardzo wyrównana, dlatego jeszcze nie możemy czuć się mistrzami sezonu 2017/2018. Tym bardziej, że kilka meczów było ciężkich, wygranych jedną bramką. Nie możemy również zapominać, że poza pierwszą drużyną , mamy też drugą, trzecią i czwartą. Druga i trzecia reprezentują nas w drugiej lidze w grupie starszej, a czwarta w drugiej lidze w grupie młodszej. Po rundzie jesiennej druga drużyna zajmuje 1 miejsce(cztery mecze i cztery zwycięstwa), a trzecia ostatnie 6 miejsce(cztery mecze i cztery porażki). Nasza czwarta drużyna zajmuje 3 miejsce na 8 drużyn w grupie młodszej II ligi(cztery zwycięstwa i trzy porażki) Po feriach zimowych pojechaliśmy na **II Etap Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora Ogniska Świder**. Aby dostać się do III-ego finałowego musieliśmy poprawić nasze wyniki, bo z sześciu, tylko cztery drużyny mogły awansować. Nasi piłkarze byli głodni gry. I było to zdecydowanie widać na boisku. Z pięciu meczów , wygraliśmy cztery, a jeden zremisowaliśmy. Dzięki temu z piątego miejsca przesunęliśmy się na drugie i pewnie awansowaliśmy do trzeciego etapu, który odbędzie się prawdopodobnie w maju lub czerwcu.

Na początku marca rozegraliśmy też **dwa mecze towarzyskie** , z drużynami: MOS Łomianki i MOW Dolna. Oba mecze wygraliśmy, co jest dobrym prognostykiem przed ligą.

A teraz co przed nami?

Już w połowie marca 2018 zaczynamy **wiosenną rundę rewanżową ligi piłkarskiej**. Przed nami dziewięć meczów, które zadecydują , czy będziemy cieszyć się z dziewiątego tytułu mistrza ligi.

Już w marcu coroczny **Turniej Piłki Nożnej z Okazji Dnia Powitania Wiosny**.

Przed nami również trzeci **finałowy etap turnieju o Puchar Dyrektora Ogniska Świder**.

W czerwcu jak co roku planujemy grać w **turnieju piłkarskim na Barskiej**, który w zeszłym roku wygraliśmy.

I na deser w czerwcu **II Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii**. Przypomnę ,że w zeszłym roku niewiele zabrakło do pełni szczęścia. Na 12 drużyn z różnych stron Polski przegraliśmy dopiero w finale zdobywając wicemistrzostwo Polski Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii.

Po drodze, jak co roku prawdopodobnie weźmiemy udział w kilku innych turniejach, jak np. **Turniej o Złotą Piłkę**. A zatem przed nami bardzo dużo piłki nożnej, co nas bardzo cieszy.

PIŁKARZE MOS NR 7 OSOWSKA SĄ JUŻ GOTOWI, ABY WALCZYĆ O KOLEJNE TROFEA.

A. Dąbek

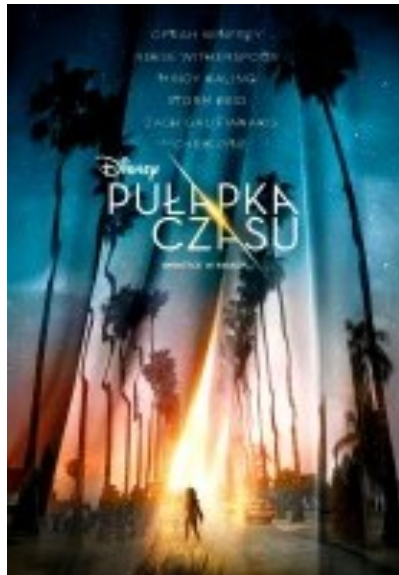
PREMIERY FILMOWE

Pułapka Czasu (2018)

1 godz. 41 min.

Po zniknięciu naukowca trzy osobliwe istoty wysyłają dziewczynę, jej brata i przyjaciółkę w kosmos, aby go odnaleźć.

Reżyseria; Ava DuVernay
Scenariusz; Jenifer Lee
Gatunek; Familijny, Przygodowy, Fantasy
Produkcja; USA
Premiera; 09 marcac2018



Do zakochania jeden krok (2017)

1 godz. 51 min.

Sandra po rozwodzie przeprowadza się do siostry i niespodziewanie wśród jej szalonych przyjaciół odkrywa na nowo radość życia.

Reżyseria; Richard Loncraine
Scenariusz; Meg Loonard, Nick Moorcroft
Gatunek; Komedia romantyczna
Produkcja; Wielka Brytania
Premiera; 16 marca 2018



Pacific Rim; Rebelia (2018)

Jake to były obiecujący pilot Jaegerów, którego legendarny ojciec poświęcił życie, by ocalić świat przed inwazją olbrzymów „Kaiju”. Przemiana, jaka zaszła w Jake’u, zaprowadziła go do kryminalnego podziemia. Kiedy jednak kolejna inwazja pustoszy Ziemię, Jake otrzymuje ostatnią szansę, by kontynuować dzieło ojca.

Reżyseria; Steven S. DeKnight
Scenariusz; Emily Carmichael, T.S. Nowlin...
Gatunek; Akcja, Sci-Fi
Produkcja; USA
Premiera; 23 marca 2018



Źródło; www.filmweb.pl

KONKURS

Warszawscy Poeci Dwudziestolecia Międzywojennego. Radość z Odzyskania Niepodległości – zapraszamy do konkursu.

Konkurs będzie składał się z dwóch etapów:

Ø Etap pierwszy: recytacja wybranego wiersza polskiego poety związanego z Warszawą, tematyką nawiązującego do odzyskania Niepodległości;

Ø Etap drugi : test wiedzy odnośnie dwudziestolecia międzywojennego ze szczególnym uwzględnieniem grup poetyckich funkcjonujących wówczas w Warszawie oraz literatów związanych ze Stolicą.

Konkurs jest organizowany przy wsparciu Warszawskich Inicjatyw Edukacyjnych (WIE)

Regulamin konkursu

1. Konkurs jest przeznaczony dla uczniów klas siódmych warszawskich szkół podstawowych (opcjonalnie dla uczniów II klasy gimnazjum) zlokalizowanych w Młodzieżowych Ośrodkach Socjoterapii, Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych oraz dla uczniów Szkół Specjalnych.

2. Każda ze szkół biorących udział w konkursie może zgłosić maksymalnie dwóch uczestników.

3. Zgłoszenia(zawierające imiona,nazwiska uczestników oraz opiekunów, nazwę szkoły, e-mail oraz telefon kontaktowy) prosimy przesyłać do 16.04.2018 na adres mailowy marta.pruszczynska@onet.pl.

4. Przystąpienie do konkursu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na publikowanie wizerunku uczniów oraz opiekunów na stronie naszego Ośrodka oraz z akceptacją regulaminu konkursu.

5. Do uczestników konkursu zostaną rozesłane drogą mailową materiały bibliograficzne oraz przykładowe zadania z testu wiedzy.

6. Konkurs odbędzie się 18.05.2018 o godz.10 , zaś uroczyste wręczenie nagród dla zwycięzców oraz pozostałych uczestników odbędzie się 8.06.2018, o godzinie 10.

7. Chętnie odpowiemy na wszelkie pytania, prosimy o kontakt telefoniczny bądź mailowy.

8. Nagrody główne zostaną przyznane w trzech kategoriach :

I. Najlepsza recytacja; II. Najlepszy wynik w teście wiedzy; III. Najlepszy wynik w obu etapach konkursu.

Dla wszystkich uczestników konkursu przewidziane są dyplomy oraz upominki.

11 listopada

*(...)Patrz! Mroki się rozpierzchły i w otchłani giną,
Jakaś ręka spuszczoną targnęła kurtyną,
Konrada jakaś postać prowadzi bezgłosa.
Kto to? Może robotnik albo dziewczka bosa.
We wszystkich domach światła rozbłysły wśród nocy.
Uradujcie się w grobach, wolności prorocy!
Gdzie kat zaciskał stryczek wkoło dumnej głowy,
gdzie stała szubienica, jest krzyż Chrystusowy!
Płyniesz teraz przeszłości niewstrzymana falo!
Oto się nad Krakowem złote blaski pałą,
Król Zygmunt milcząc patrzy, jak Wisła się wije,
I wtedy dzwon uderzył! Ten sam, co dziś bije!(...)*

*Niech więc głowę pochyli, kto w cuda nie wierzy,
Ten, który umiał cierpieć, a radość go trwoży,
Kto nie stargał na szyi niewoli obroży,
I kto chce przyszłość wstrzymać, i kto przeszłość plami,
Niechaj wyjdą tą nocą. Bo dziś pod gwiazdami
Jakieś cienie po polach, po mieście się snują
I wśród płaczu padają. I ziemię całują.*

Jan Lechoń

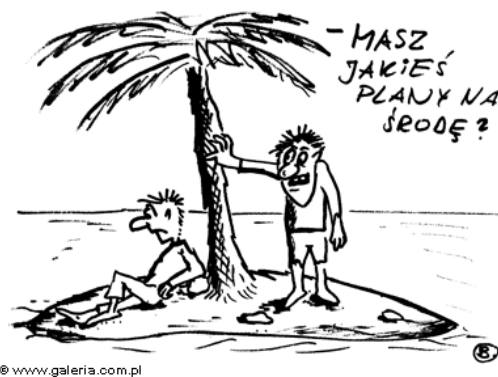
HUMOR

Sekretarka wchodzi do gabinetu dyrektora i krzyczy:

- Panie dyrektorze wiosna przyszła!
- To ją wpuść!!!

Bocian uśmiecha się do żaby, mówiąc:

- Mam ochotę na coś zielonego...
- Żaba mu na to:
- No, no... to krokodyl ma przechlapane!



Kuzyn z miasta odwiedza wiosną bardzo zaniedbane gospodarstwo rolne Antka.

- Nic na tej ziemi nie wyrośnie?
- A no nic - wzdycha Antek.
- A jakby tak zasiać kukurydzę?
- Aaa... jakby zasiać, to by urosła.

Mąż do żony:

- Wiosna przyszła, taka piękna pogoda, a ty męczysz się myciem podłóg. Wyszłabyś lepiej na dwór i umyła samochód...

Zima. Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi:

- Chciałbym, żeby już była wiosna.
- Tak ci mróz doskwiera?
- Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!

W wiosenne popołudnie Jasio wręcza babci piękny bukiet kwiatów.

- Ależ Jasiu, musiałeś się strasznie wykosztować na taki piękny bukiet! Zupełnie niepotrzebnie, przecież takie same kwiaty rosną w moim ogródku.
- Rosły babciu, rosły.

